

№ 162.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Piotra Ap. w Ok.
Niedz. N. M. P. Anielsk.
Pon. Zn. św. Szczepana.
Wt. św. Dominika W.
Śr. NMP. Snieżnej.
Czw. Przemien. Pańskie.
Piąt. św. Kajetana B.

Wschód słońca: godz. 4 m. 21
Zachód słońca: godz. 7 m. 50
Długość dnia: godz. 15 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 1 sierpnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Od
12 września
Do
4 październ.
r. b.

WYSTAWA w Lublinie

Przemysł, Hygiena i Lecznictwo.

Komisaryat :: ::
w WARSZAWIE
Królewska 33 :: ::
Sekretaryat :: ::
w LUBLINIE :: ::

1399-3

Place 2760 łokci □ od 350 rb.

pod fabryki dowolnej wielkości, nad rzeką. Na Nowe Rokicie tramwaj 5 kop., od tramwaju i szosy 6 minut. Piotrkowska № 83, Kwiatarnia „Julianów“ 1905

PATENTY NA WYNALEZKI
MARKI I MODELE.

Inż. D. Fraenkel ŁÓDŹ
Piotrkowska 80.

Godziny przyjęć: od 12—2 po poł. i od 5—7 i pół wiecz.
w niedziele i święta od 11—1 po poł. 573—25—

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 1 sierpnia.

Ruch młodoturecki i ogłoszenie konstytucji w Turcji wyrodziły w sferach rządowych Austro-Węgier niepokój o Bośnię. Kraj ten obszerny i bogaty w skarby przyrody, zaludniony przez słowian, pokrewnych serbom i to bardzo blisko, przez pewien czas złączony był z Serbią, później z Chorwacją, z którą razem dostał się pod panowanie węgierskie. Było ono dla Bośni zbyt ciężkiem i wywołało szereg krwawych powstań, aż wreszcie Bośnia znów połączona z Serbią, zaczęła używać wolności politycznej, którą cieszyła się dopóty, dopóki nie dostała się pod jarzmo tureckie.

Sułtan Mahomet II w roku 1463 dobył Bośnię siłą oręża i ostatecznie wcielił ją do swego państwa, zabrawszy przedtem 100,000 ludu w jasyr, z którego 30,000 chłopców bośniackich wcielił do korpusu janczarów. Ostatni król bośniacki, Stefan, został ścięty.

Od tego czasu Bośnia jęczała pod jarzmem tureckim, które wycisnęło niezatarte piętno na tym kraju. Obyczaje zapanowały tam wschodnie. Ludność zarówno chrześcijańska jak i turecka ubiera się tam jednakowo, ale gdy ludność mahometańska należy do sfer inteligentniejszych i zamowniejszych, ludność chrześcijańska stanowi warstwę najuboższą, stojącą na najniższym szczeblu cywilizacji.

W roku 1875 Bośnia, pragnąc zrzucić z siebie jarzmo tureckie, porwała za oręż. Powstanie szybko ogarnęło Serbię i Bułgarię, zostające jeszcze wówczas pod władzą półksiężyca.

Mocarstwa europejskie wdaly się w sprawę. Zaprojektowano reformy, którym jednak nigdy nie sędzono wcielić się w życie, aż wreszcie wybuchła wojna rosyjsko-turecka, której rezultatem było oswobodzenie Bułgarii i Serbii, zaś Bośnia wraz z Hercegowiną dostała się pod panowanie Austro-Węgiei.

Austro-Węgry wszelako z mocy traktatu berlińskiego kraje te, których nominalnym władcą jest sułtan, tylko okupują.

Czas jakiś Serbia marzyła, że zdoła przyłączyć do swych posiadłości Bośnię i tym sposobem przywróci dawne wielkie państwo serbskie. Na coś podobnego Austro-Węgry zgodzić się nie mogły, albowiem Bośnia stanowi dla nich niejako klucz od Wschodu, zapewnia im przewagę ekonomiczną na półwyspie Bałkańskim i wpływy polityczne.

Z tych racyi Austro-Węgry nie mogą i teraz utracić Bośni, która «de facto» wcieloną już została do ich posiadłości. Wytwarza się atoli dość drażliwe położenie. Sułtan, jako nominalny władca Bośni, może zarządzić w niej wybory do parlamentu tureckiego, motywem bowiem, który posłużył mocarstwom do włożenia na Austro-Węgry mandatu jej okupowania, była ochrona ludności miejscowej przed despotyzmem tureckim. Z wprowadzeniem konstytucji, zapewniającej ludom podwładnym berłu sułtana równouprawnienie i swobody obywatelskie, bez względu na wyznanie i narodowość, motyw ten sam przez się upada i racya bytu okupacji Bośni przez Austro-Węgry.

Sułtan niewątpliwie praw swych do zwrócenia mu Bośni rewindykować nie będzie, gdyż gdyby chciał ogłosić w Bośni wybory do parlamentu konstantynopolskiego krok taki zmusiłby go do dalszych i wywołałby zatargi wcale obecnie dla Wielkiej Porty niepożądane.

Ale ludność Bośni, zostającej pod rządami wojskowemi austro-węgierskiemi, która od samego początku okupacji z takiego stanu rzeczy bynajmniej nie była zadowolona i powstała przeciw Austro-Węgom, może i teraz powstać w celu przyłączenia się do Turcji konstytucyjnej.

Poprzednie powstania, a było ich kilka, rząd austro-węgierski stłumił w mniej lub więcej krwawych walkach, niezawodnie stłumi i teraz, gdyby wybuchło i gdyby zażądano zwrotu okupowanych prowincyi Turcji. Jakkolwiek przynoszą one bardzo nieznaczny dochód, zaledwie wystarczający na

pokrycie wydatków, Austro-Węgry wyrzec się Bośni nie mogą. Dlatego obawiają się zaprowadzić w niej samorząd i zwołać sejm krajowy, albowiem nader łatwo zdarzyć się może, że posiadający w sejmie bośniackim przewagę bogowie bośniacy, z pochodzenia słowianie, ale z wyznania mahometanie, wyżsi nieznacznie pod względem kulturalnym od chrześcian, majątniejsi od nich i bardziej wpływowi, mogliby uchwalić zwrot okupowanych prowincyi sułtanowi, co wywołałoby nowe komplikacje.

Mocarstwa europejskie wypowiedzą się prawdopodobnie za utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy na Bałkanach. Niemcy bowiem są osobiście w tem interesowane i ze względu na sojusz z Austrią muszą popierać jej interesy, Rosya zaś, Anglia, i Francya nie będą chciały zrażać Austro-Węgiei do nowego trójprzymierza i wywołać z ich strony oporu przeciw wschodniej polityce trzech zjednoczonych mocarstw.

Utrwalenie się konstytucji w Turcji i szczerze wprowadzenie jej w życie, wytworzy więcej takich spraw jak bośniacka, które zamącą spokój dyplomacji europejskiej i zmuszą ją do różnych sztuczek w celu zażegnania niebezpieczeństwa, którem po dawnemu Wschód blizki nie przestaje grozić Europie i jej pokojowi.

— W prasie niemieckiej pojawiła się z urzędowych źródeł wiadomość, że król Edward w drodze do Marynbadu i Ischlu zjadł się z cesarzem Wilhelmem, gdyż przez jego pominięcie nie chce wywoływać różnych domysłów i wniosków, przytem osobista parogodzinna rozmowa monarchów może nie jedną sprawę wyrównać lub wyjaśnić odpowiednio.

Gazety niemieckie wiadomość tę, podaną przez «Korespondencję południowo-niemiecką» przyjęły z ogromną radością. „Rzecz prosta, — pisze wspomniany organ — że od tego spotkania nie należy oczekiwać bezzwłocznego rozwiązania wszystkich spornych kwestyj.

Bezwątpienia wszelako wzmocniono pragnienie działania we wszystkich ważnych kwestiach spornych, zwłaszcza też we wschodniej w zupełnej zgodzie i solidarności z wielkimi mocarstwami dla dobra pokoju w Europie.

Teraz już o odosobnieniu Niemiec nie może być mowy, byłoby nawet błędem nie do darowania z powodu zjazdów monarchów rozprawiać o odosobnieniu Niemiec na gruncie austriackim, byłoby to nawet obrazą dla Austro-Węgiei, bo

podawałaby w wątpliwość ich prawomyślność w stosunku do sprzymierzeńców.

Tyle gazeta niemiecka. Nam się jednak zdaje, że wypadki ostatnie w Turcji taki zamęt wprowadziły w dziedzinie polityki międzynarodowej, iż przeprowadzenie powziętych już planów stało się niemożliwym, a wobec tego spotkanie się cesarza Wilhelma II z królem Edwardem stało się nienniknionem.

S. J.

Kobieta w sejmie finlandzkim.

Korespondent „Słowa” petersburskiego pisze w ostatnim liście:

„Z pośród zdobyczy ruchu kobiecego w Finlandyi, najpoważniejszą jest niewątpliwie rozciągnięcie na kobiety praw wyborczych.

W swoim czasie przeciwnicy równouprawnienia kobiecego gotowi byli przysiąc nieomal, że kobieta nie usprawiedliwi pokładanych w niej nadziei okaże się niedostatecznie przygotowaną i niezdolną do życia publicznego.

Teraz jednak w Finlandyi już się czegoś podobnego nie słyszy. Duże kampanje wyborcze i działalność kobiet posłów w poprzednim sejmie są najlepszym dowodem dojrzałości politycznej kobiety finlandzkiej.

Powściągliwość i korność kobiet podczas wyborów wprawiały wprost w zdumienie przybyłych do awantur suffrażystek angielskich.

W nowym sejmie, do którego posłano sam kwiat inteligencji kobiecej, kobiety finlandzkie okazały się także na wysokości swego zadania. Dzięki swojemu poprzedniemu, szerokiemu udziałowi w życiu publicznym, kobiety weszły do sejmiku zupełnie przygotowane do działalności prawodawczej, i pod względem pracowitości i znajomości rzeczy nie ustępowały wcale posłom mężczyznom.

Pierwszy uformowany sejm nie zdołał oczywiście reform, dotyczących położenia kobiety, ponieważ na porządku dziennym były sprawy daleko pilniejsze, dlatego też narazie trudno sądzić, jaki będzie wpływ kobiet w sejmie na dalsze postępy ruchu kobiecego; ale i w pierwszym sejmie kobiety finlandzkie przedstawiły się jako rozumne

zwolenniczki równouprawnienia we wszystkich gałęziach życia.

Do nowego sejmu Finlandya posyła o 5 kobiet więcej, niż w r. 1907 (24 wobec 19). Najwięcej kobiet wybrano w partii robotniczej — 13 dalej 6 Starofinek, 2 Młodofinki i 3 Szwedki.

Polacy na kolejach syberyjskich.

—?—

Jak wiadomo, na jednym z posiedzeń Dumy, podczas omawiania sprawy budowy kolei Amurskiej Puriszkiwicz wystąpił ostro przeciwko „inorodcom” wogóle, a polakom w szczególności, mówiąc, że polacy—kolejarze zagarnęli w swe ręce wszystkie koleje w Rosyi środkowej, wypierając i szykanując urzędników kolejowych rosyjskich.

Jak zapatrują się na prawdziwość enuncjacji osłowiego posła z Akermanu sami właśnie interesowani, przekonujemy się najdowodniej z artykułu p. N. A. Usowa, b. naczelnika sekcji wydziału ruchu na drodze żelaznej Zabajkalskiej, a drukowanego w paru ostatnich numerach „Żeleznodorożnika”, organu kolejarzy rosyjskich. Zaznaczyć należy, że autor nie opiera się tu na swem osobistym zdaniu, lecz na prawdziwość słów swoich powołuje na świadków ogół pracowników kolei syberyjskich, głównie zaś tych, którzy pracowali tam podczas największego wysiłku pracowników kolejowych, mianowicie podczas wojny rosyjsko-japońskiej.

P. Usow pisze między innymi:

„Wybierając się na drogę Zabajkalską, slyszalem, iż na kolejach Syberyjskich i Zabajkalskich zajmują posady przeważnie polacy, którzy protegują wyłącznie swoich rodaków, wskutek czego rosyjanie nie mają tam widoków powodzenia.

Kłamliwość pogłosek tych, którym zresztą odrazu nie dawałem wiary, stwierdziłem ostatecznie po objęciu posady na drodze Zabajkalskiej, osobiste zaś stosunki moje z naczelnikami wydziałów: drogowego—p. J. Leśniewskim i parowozowego—p. S. Twardowskim, przekonały mnie najzupełniej, iż panowie ci wyróżniają swych podwładnych jedynie za pracę rzeczywistą, nie kierując się wcale względami narodowościowymi. Czyż

mogą rosyjanie: naczelnicy oddziałów, ich pomocnicy, technicy, dozorczy drogowi, i inni, powiedzieć, że p. Leśniewski faworyzował przedewszystkiem polaków?!

Czyż nie opiekował się wszystkimi w równej mierze?!

Dalej p. Usow przytacza fakt, dokładnie ilustrujący działalność naszych rodaków, jako ludzi obywateli i czynu, pomimo, że należą oni do rzędu «obywateli drugiego stopnia».

Było to w r. 1904. Wiadomo, iż droga zabajkalska w początkach wojny nie była połączona z siecią kolejową ogólnorosyjską. Połączenia tego dokonano dopiero w d. 23 kwietnia r. 1904 za pomocą statków do ładowania lodów. Kolej zaś zabajkalską-obwodową otwarto zaledwie przy końcu października tegoż roku.

Tak więc w lutym, marcu i w pierwszej połowie kwietnia r. 1904 powierzchnia lodowa Bajkału była jednym dostępnym łącznikiem Rosyi z teatrem wojny.

„Zużytkowanie jednak tego łącznika dla komunikacji kolejowej napotykało wielkie trudności, zdawało się, że nieprzezwyciężone wobec właściwej Bajkałowi ruchliwości lodu, następnie—szczeliny, spiętrzeń i zwałów lodowych. A tymczasem należało położyć szyny na lodzie na przestrzeni przeszło 40 wiorstowej.

„Próby były bezowocne: szyny, przy przesunięciach się lodu, skręcały się jak drut. Dopiero inicjatywa p. Leśniewskiego uratowała sprawę. Obmyślił on nowy sposób układania szyn, i robota odrazu posunęła się naprzód. Przesunięto po lodzie przeszło 2.000 wagonów i 65 parowozów, rozebranych na części.

„Całą tą robotą kierowali osobiście obaj powyżej wspomniany inżynierowie—polacy pp.: Leśniewski i Twardowski, jeżdżąc po całych nocach między stacyami Bajkał a Tanchaj.

„Składaniem rozebranych parowozów na st. Tanchaj kierował również polak, inżynier Ch-ski.

„Wybitne te pod względem fachowym, a doniosłe pod względem strategiczno-państwowym czyny inżynierów polskich ocenil należycie minister komunikacji, ks. Chilkow, podczas bytności swej w Moskwie w r. 1904, po ukończeniu wyżej opisanego przesuwania pociągów po Bajkałe, otwarcie przyznając, iż rozstrzygnięcie tego trudnego przedsięwzięcia było wielką inżynierów polskich zasługą.”

KRONIKA TYGODNIOWA.

Rozkoszny sen.—Upały.—Nieproszony gość — Polemika czy konkurencja?

„Tyle szczęścia, co człek prześni” — śpiewa jeden z popularniejszych u nas poetów.

Dawno nie byłem w Łodzi, z której wyniosłem wcale niewesołe wspomnienia, a po dłuższym pobycie w miastach Zachodu, nawet wielkich ogniskach przemysłowych, nie mogłem wprost pojąć, jakim sposobem bezkarnie dla mego zdrowia i zdolności do pracy zdołałem przeżyć lat kilkanaście w tym, szumnie niekiedy zwanym polskim Manchesterze, który raczej na miano wiekiego kurnika zasługiwał, a pod względem czystości, porządku, warunków sanitarno-zdrowotnych, a bądźmy szczerzy i kulturalnych, mógł śmiało walczyć o lepsze z najbardziej zacofaną mieścina prowincjonalną, w której lud wybrany, żyjąc w patryarchalnej prostocie, usuwanie smieci i brudów uważa za grzech śmiertelny, boć przecież z nimi razem wymiata się szczęście i talizman powodzenia w interesach.

W wędrówkach swoich po szerokim świecie zwiadałem owe osławione miasta chińskie, których brud, cuchnące, duszne powietrze, wrzawa i zgiełk, czynione przez odzianą niechlujnie, o specyficznym zapachu ludność tak żywo przypominały mi Łódź, że zamknawszy oczy, odbierałem wrażenie, jak gdybym się znajdował na ulicy Wschodniej lub Południowej, Nowomiejskiej lub Starem Mieście i wciągał w nozdrza dobrze znane mi ostre zapachy, od których nieraz omdlewałem w polskim Manchesterze, zwłaszcza podczas upałów.

To też—kiedy po dłuższym pobycie w miastach Zachodniej Europy, nawykłem do oddychania czystym powietrzem, do widoku ulic zadrzewionych, wyłożonych ulepszonym brukiem, czystych, o wiele czystszych, niż niektóre z saloniów łódzkich, przeznaczonych do publicznego

użytku, wypadło mi powracać do Łodzi,—na samą myśl o tem dostawałem gęsiej skórki, zakupywałem całemi flaszkami przeróżne perfumy o ostrych zapachach, ba, nawet ubezpieczyłem drogocenne moje życie z obawy, aby po kilku tygodniowym moim pobycie w Łodzi, rodzina moja, złożona z kilku panien na wydaniu, nie utraciła nagle swego życia i strojo-dawcy.

Jakież ogarnęło mnie zdziwienie, gdy wiozący mnie do Łodzi pociąg pospieszny, wjechał na stację kolei fabryczno-łódzkiej i naraz zdumione oko moje, zamiast odrapanego budynku, który ciasnotą i wyglądem zdradzał wszystko, ale nigdy dworzec europejskiej kolei żelaznej w wielkiem mieście—ujrzało wspaniałe gmachy o dachu szklanym po nad peronami, z których jeden przeznaczony był dla pociągów odchodzących, drugi dla przychodzących w takiej ilości, że o dawnym pakowaniu do brudnych wagonów pasażerów jak śledzi do beczki, pozostała jeno tradycja wśród służby kolejowej.

Idąc przez obszerne, z komfortem i smakiem urządzone sale stacyjne, trapiłem się jednakże myślą, ażalić będę mógł powierzyć świeżuteńki mój jasny garnitur dorożkarzowi łódzkiemu, który nie nawykł przecież, jako jego kolega zagraniczny do utrzymywania swego wehikułu nie tylko we wzorowym, ale choćby w jakim takim porządku. I tu czekało mnie miłe zdziwienie; kiedy zawiezony przez tragarza bez krzyków, wymysłów i wzajemnego najeżdżania na siebie, zatoczył się przed podjazd dworca elegancki powozik, czysto utrzymany, zaprzężony w dobrego konia—a powożący nim w czystej, nawet w eleganckiej odzieży dorożkarz pomógł mi wsiąść do powozu, pytając uprzejmie, gdzie odwieźć się każe.

To było na stacyi—a cóż dopiero w mieście.

Ani śladu dawniejszego zaduchu i wstrętnej woni, pomimo, że był to dość upalny dzień letni. Ulice wyłożone wytwornym brukiem oceniają szeregi drzew starannie utrzymanych; na placach i placzkach wabia oko wirydarze i skwery, wyłożone kwiecistymi dywanami, obramowanymi żywą zielenią, bo dym z tysięcy kominów nie nis-

czy ich siły żywotnej. Niema go wcale; zanim wydobyl się z kominów, spłonął w aparatach do palenia dymów, któremi posługuje się najmniejsza nawet fabryczka.

Po ulicach napotykałem tłumy ludzi, co prawda nie zawsze wykwiłtnie ale w znakomitej przewadze czysto odzianych, kroczące w ten sposób, że nikt nikogo nie potrącał, nikt nikomu nie tamował drogi, nikt nie czynił zgiełku i wrzawy.

Niestety wszystko to był sen... tylko sen rozkoszny, po którym nastąpiło gorzkie przebudzenie i rozczarowanie.

Zmęczony podróżą i upałem zasnąłem twar-do. Gdy się obudziłem, dojeżdżaliśmy do Łodzi a tumany dymu, spowijające Łódź niby chmury deszczowe i ostry duszący zapach właściwy naszemu miastu, wskazywały, że nic się w niem nie zmieniło na lepsze.

Jakoż przekonałem się naocznie, że Łódź jak żyła dawniej tak i dziś żyje po staremu a może nawet gorzej. Ulicą Piotrkowską przejechać niepodobna, taki na niej ścisk panuje; mijając miejsca, gdzie z powodu robót przy układaniu sieci telefonicznej podziemnej lub naprawianiu bruków odkryto kanały, należy trzymać dobrze naperfumowaną chustkę przy nosie, żeby nie zemdleć, lub morskiej nie dostać choroby. Po nowych brukach drewnianych jedzie się tak, że jest bardzo uzasadniona obawa o całość kości i zębów; ubożchna już dawniej roślinność Łodzi jeszcze bardziej zmarniała, a ludność, krążąca po ulicach miasta, stała się jeszcze brudniejszą i jeszcze bardziej wrzaskliwą.

Tak mnie zmistyfikował jeden ze znajomych moich, ostro monitując za to, że prasa łódzka zbyt pobłażliwie zachowuje się wobec gospodarki miejskiej i nie piętnuje w sposób należyty ani stanu zdrowotnego miasta, ani też nie dba o zdrowie jego mieszkańców, silnie wrzekomo zagrożone w najbliższej przyszłości.

—Bo proszę pana—prawil coraz bardziej rozdrażniony.—Upały panują podzwrotnikowe, nieproszeni goście, ospa, szkarlatyna, tyfusy różnych gatunków obrały sobie w Łodzi siedlisko na stałe

„W ciągu mej przeszło pięcioletniej pracy na kolei Zabajkalskiej — pisze dalej p. Usow — spotykałem wśród swych podwładnych ludzi różnych narodowości, szczególnie w dwuletnim okresie wojny, podczas którego delegowani byli na drogę Zabajkalską kolejarze z różnych stron Rosyi, a między nimi i kolejarze polacy z drogi Warszawsko - Wiedeńskiej. Otóż obowiązkiem moim moralnym jest zaświadczyć, że kolejarze polacy pracowali zawsze jaknajsumienniej, i nikt nie miał najmniejszego powodu do stawiania im jakichkolwiek zarzutów — przeciwnie — zasługiwali oni zawsze na pochwałę“.

W końcu swego artykułu p. Usow polemizuje z ogólnymi enuncyacyami «Związku narodu rosyjskiego», i gorąco broni tych rodaków naszych, którzy, pozbawieni kawałka chleba w swej ojczyźnie, zmuszeni są do szukania szczęścia daleko po za krajem, czy to w głębi Rosyi, czy też na tundrach i pustyniach syberyjskich.

Najwyżej zatwierdzono wniosek rady wojennej treści następującej:

Włączyć do części I rozdziału X tomu VII zbioru postanowień wojskowych z roku 1869, wydanie drugie paragraf 947^a, który głosi co następuje:

„Wszystkim osobom, znajdującym się na służbie wojskowej, nie wzbrania się działalność literacka. Piszący pod pseudonimami winni podawać je swej władzy; pseudonim pozostaje w tajemnicy.“

Osoby, znajdujące się na służbie, są odpowiedzialne za artykuły swoje nie tylko w ogólnym porządku karnym, lecz mogą być także pociągane do odpowiedzialności przed sądy oficerskie; a ci, którzy nie podlegają jurysdykcji tych sądów, mogą być pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej i w tymże porządku być awalniani ze służby“.

Donoszą o tem „Birż. Wied.“

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rollstawa. Jutro Świętosława.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu Tow. „Harmonia“, (Południowa 36) zebranie towarzyskie członków tegoż Towarzystwa.

— Jutro: zebranie majstrów szewckich, Piotrkowska 9, o godz. 3 po poł. Czeladzi stolarskich, Włodowska 83, o godz. 2 po poł. Związku ogrodników, sala Strzelców, Wodny Rynek, o godz. 3 po poł. Czeladników szewckich, Południowa 6, o godz. 2 po poł.

a tu w dodatku puka już do bram miasta najbardziej niepożądany gość cholera.

— Ależ drogi panie—co znowu? Strach ma wielkie oczy, ale u szanownego pana dalibóg skandalicznie za duże—staralem się go uspokoić.

— Co pan sobie myśli. Jak takie upały potrwają z parę tygodni, skoro ludzie spragnieni chłapać będą—słynną w świecie lecz nie z leczniczych własności—wodę łódzką, objadłszy się przed tem ogórków, niedojrzałych owoców, zepsutych wędlin i t. p. smakolyków, cholera już nie pukać będzie do bram miasta, tylko rozkwateruje się u nas na dobre. Przecież wysłała już swych gońców—cholerynę i zaburzenia żołądkowe, na które codziennie zapadają ludzie, zwłaszcza ze sfer najuboższych, żywiących się byle czem, aby taniej.

A wy moi panowie gazeciarze zamiast trąbić na alarm i pobudzić municypalność do czujności, rozpisywanie się o konstytucji w Turcyi lub prowadzicie między sobą polemikę.—Boże odpusć... bo przynaj pan, panie Januszu, niema w niej ani cienia tego, co dąży do wyświetlenia danej kwestyi, ale za to aż za dużo zawiesz, porachunków osobistych, prywaty i chęci pokonania konkurenta.

To nie polemika moi panowie o zasady i poglądy,—to taka sobie dobra walka konkurencyjna, jakiej nie powstydziliby się napewno dwaj konkurenci z Nowomiejskiej ulicy, handlujący paryską garderobą z Brzezina lub innego ogniska wielkiego przemysłu, fabrykującego tandetę.

Tym argumentem dobił mnie do reszty.

Bo mniejsza o zarzuty, jakoby prasa łódzka nie troszczyła się wcale o zdrowotność miasta.

Toć w sprawie tej zapisano już kilka ryz papieru i zadrukowano moc cierpliwiej bibuły—naprawdę.

Przyjdzie samorząd miejski, który ma już w nadchodzącej sesyi jesiennej być omawiany, to może tę sprawę jakoś ureguluje.

Ale z tą polemiką w imię dobra publicznego i o zasady—to doprawdy feler.

Prasa łódzka jest przecież dość żywotną i po-

ZABAWY. Jutro: Tow. abstynentów „Przyszłość“ w „Zagajniku“; Majstrów kowalskich w ogrodzie Tiszlera przy szosie Zgierskiej, o godz. 2 po poł.; Domu ludowego w lasku Scheiblerowskim, o godz. 2 po poł.; „Sierpalówka“ w „Lesniczówce.“ o g. 2 po poł.

KRONIKA.

(=) **Postanowienie obowiązujące**, wydane przez czasowego general-gubernatora piotrkowskiej i kaliskiej gubernii, na zasadzie §§ 1 i 2, art. 19 przepisów stanu wojennego:

§ 1. Wszyscy robotnicy w fabrykach, kopalniach i wszelkich zakładach przemysłowych obowiązani są przedstawić administracyi fabrycznej swoje legitymacye na prawo zamieszkania i wskazać dokładny swój adres; nikt nie może być przyjęty do roboty, dopóki nie przedstawi swego paszportu, w prawnym porządku zameldowanego.

Za okazanie fałszywego adresu, lub za zameldowanie o zmianie adresu później, niż w dniu przeprowadzki do innego mieszkania, robotnik podlega karze wskazanej.

§ 2. Na administracyę fabryk, kopalni i wszelkich przemysłowych zakładów wkłada się obowiązek prowadzenia ścisłych wykazów, tak robotników, jak i oficjalistów, również i ich adresów; te same wiadomości winny znajdować się pod ręką u każdego majstra, dotyczące się podwładnych jemu robotników; tam zaś, gdzie niema majstrów—u innej—jednej, albo kilku odpowiedzialnych osób, według wyznaczenia administracyi; osoby te winny znajdować się nieodstępnie podczas całego trwania robót.

Właściciele mieszkań, zamieszkujący w domach fabrycznych, obowiązani są zameldować administracyi dla zarejestrowania wszystkie osoby, przybywające do nich, chociażby na jedną noc.

U w a g a: W mieszkaniach wszystkich wymienionych właściciele lokali winno być wywieszane obecne postanowienie, odnoszące się do zakazu przyjęcia osób niezameldowanych.

(h) **Rozporządzenie**. P. o. policmajstra miasta Łodzi ogłosił nowe rozporządzenie, którego treść podajemy poniżej:

1) Proszę pp. komisarzy cyrkulowych, aby polecieli rewirowym, niezależnie od działalności

rusza najróżnorodniejsze kwestye i kwestyjki. Jeno... A no—huż Piper na wodę! Będę szczery.

Ilećroć którykolwiek z naszych organów publicznych utrafił w sedno jakiejś sprawy, wnet znajduje się inny, który mu zarzuci, że w pałacej kwestyi, co poruszyła do głębi ogół cały, mileży dyplomatycznie, tak jakby się solidaryzował z postępowaniem wrogiej klikki i uznawał je za słuszne.

Polemika, moi panowie, to jest taka niesfor-na pani, że nader łatwo z dostojnej obrończyni prawdy i słuszności zamienia się w przekupkę, ujadającą na konkurenta dla tego tylko, by wartość jego towaru obniżyć.

Naturalnie, dzieje się to tam tylko, gdzie krzyki, lamenty i bledania, przystrojone w błyskotliwe frazesy, pozują na obronę powszechnego dobra, zagrożonych interesów narodowych itp.

Gdzie brak odwagi do wypowiedzenia prawdy własnemu społeczeństwu, do spojżenia niebezpieczeństwu prosto w oczy z męską odwagą, co nie kryje się na polu bitwy za płoty frazesów i hasel, schlebiających naszej próżności, naszemu lenistwu w sprawach społecznych, lecz idąc do walki z podniesioną przyłbicą, wypowiada ostre słowo nagan-y tym, co jeno wrzawę i tamulit czyniąc, jąc się pracy nie chcą.

Tak było i ze strażą ogniową ochotniczą w Łodzi, silnie w ostatnich czasach zniemczoną. «Rozwój» zajął w niej stanowisko aż nadto wyraźne w zeszlotygodniowej Kronice.

Bo czyż może być coś wyraźniejszego nad wskazanie, że kulturze niemieckiej, walczącej z kulturą polską przy pomocy dobrze zorganizowanych, zwartych w sobie i karnych stowarzyszeń i zrzeszeń, należy przeciwstawić także same stowarzyszenia i zrzeszenia; że zagrożonych przez niemczyzną stowarzyszeń należy bronić przez tłumne zapisywanie się do nich, przez dążenie do objęcia naczelnego w nich kierunku, ale nie poto, by ucho nasze pieszczono tytułami: „panie prezesie“, „panie komendancie“, lecz by pracować w nich gorliwie i ofiarnie dla kultury ro-

sanitarnych komisji wykonawczych, jaknajęszciej obchodzić domy i śledzić za czystością wody do picia, oraz dołów ustępowych; zawiadomić właścicieli nieruchomości, że analiza wody, tych studzien, gdzie nie była robiona od pół roku, ma być dokonana w zwykłym porządku, przypominając jednocześnie im, że termin robienia analizy upływa z dniem 14-tym b. m.

2) Polecam rewirowym zawiadamiać mnie codziennie o godzinie 10-iej rano, przez telefon, № 51, o postępach robót przy reperacyi bruków, przyczem ma być mi komunikowana przestrzeń ulicy poprawiona w przeddzień, nazwisko dozorc-y robót i jego adres.

3) Proszę pp. okręgowych naczelników, to jest pomocników komisarzy, aby osobiście rano zwiedzali sklepy i oglądali pieczywo i mięso.

(y) **Odpust**. Na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej w kaplicy Dobrego Pasterza dziś od godziny 2-iej rozpoczyna się z powodu święta N. M. P. Anielskiej uroczysty odpust, t. zw. «farcinculi» z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; odpust będzie trwał do jutra wieczór.

(h) **Z fabryk**. W przedzalnii bawełny akcyjnego Towarzystwa Emila Haeblera na Dąbrowie dziś wymówiono pracę robotnikom w ciągu 14 dni. Wymówienie nie dotyczy się zamknięcia fabryki, a tylko zmniejszenia płacy robotniczej i czasu pracy.

(h) **Stypendyum**. Wychowawcom szkoły przemysłowo-rękodzielniczej Karolowi Penczałskiemu i Józefowi Mikirowi na dalsze kształcenie się udzielono stypendyum z funduszu imienia t. r. St. Wittego.

(h) **Z kolei**. Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej uwzględnił reklamacje letników i polecił sprzedawać nadal bilety sezonowe.

(x) **Nabożeństwo**. Ponieważ nabożeństwo w rocznicę założenia Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej w kościele ewangelickim św. Trójcy odbyć się nie mogło z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia, zatem w nadchodzącą niedzielę dnia 2-go sierpnia o godzinie 11½ odbędzie w tymże kościele nabożeństwo dla członków Stow. pracowników handlowych.

(y) **Zgromadzenie majstrów szewckich**. Zebranie członków Zgromadzenia odbędzie się jutro

dzinnej; przyczyniać się dzielnie do ich rozkwitu i wzmocnienia.

Tak bowiem postępuje naród naprawdę żywotny, dojrzały do krzewienia własnej kultury, dzielny i pełen wiary w siebie, w swoją przyszłość i tryumf swoich idei.

I taki tylko naród zwycięża.

Więc kto pragnie, by jego naród był dzielnym i zdolnym do zwycięstwa w walce kulturalnej, ten dyplomatycznie mileży? Uznaje postępowanie klikki niemieckiej za słuszne i z niem się solidaryzuje?

Doprawdy dziwna logika? Dziwny zarzut i to w dodatku w artykuliku, zatytułowanym «Polemika».

Echt łódzka—że nie powiem kabaretowa.

Bo tam przecież, gdzie rzeczy traktują poważnie, ten kto wszczyna polemikę z kimkolwiek, nie czyni mu zarzutu z tego, że dał się wygadać w danej sprawie ludziom postronnym a w dodatku członkom zakwestyonowanego stowarzyszenia, jeno na argumenty przeciwnika odpowiada argumentami, jego wywody i dowodzenia zwalcza swojemi wywodami i dowodzeniami.

Umieszczenie listu strażaków w „Rozwoju“ było obowiązkiem prasy ucziwej i bezstronnej naprawdę. Więcej bowiem byłoby szkodliwym dla samej sprawy ich ignorowanie

Kto ma sprawę czystą i słuszną, ten nie boi się głosów krytyki, chociażby najostrzejszej i bez wahania wypowiedzieć się daje przeciwnikowi, a nawet skoro znajdzie w jego dowodzeniach chociaż cieni słuszności—nie waha się uznać jej publicznie i odpowiednich wyciągnąć wniosków, odsłaniając śmiało istotny stan rzeczy.

Tak właśnie zrobił kronikarz „Rozwoju“ i tak postępować będzie zawsze, ilećroć przez własną obojętność, próżniactwo, lekkomyślność i brak wytrwałej celowej pracy, tracić będziemy postępowanie i prawa nam należne, zwłaszcza postępowanie doniosłego znaczenia w pracy społeczno-kulturalnej.

Janusz.

o godz. 3-ej po południu w mieszkaniu starszego p. Kapuścińskiego (Piotrkowska 9).

(b) **Ze zgromadzenia majstrów rymarskich.** Dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu w mieszkaniu starszego majstra zgromadzenia rymarzów, p. Kosińskiego, przy ulicy Piotrkowskiej № 243, odbędzie się posiedzenie członków tego zgromadzenia.

(x) **Sierpniówka.** Pod taką nazwą odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 2 sierpnia, w parku „Leśniczówka“ przy ul. Milsza, wielka zabawa z udziałem artystów operetki polskiej. Program jest wielce urozmaicony.

(=) **Zajście.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Długiej № 83 dwóch funkcyjnarystów mieszczącej się tam instytucji pokłóciło się; doszło do bójki, w czasie której K. zranił w rękę S. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(x) **Uczciwy znalazca.** Wczoraj w ogrodzie Grand Hotelu dr. Sznitkindt zostawił srebrny portycygar. Znalazł go kelner, p. Wollner i dziś zwrócił. Dr. S. za naszym pośrednictwem składa uczciwemu znalazcy serdeczne podziękowanie.

(p) **Choleryna.** Wczoraj Pogotowie było wzywane do czterech osób, które zachorowały na cholerynę.

(p) **Z okna.** Na ul. Składowej nr. 25 Eli Dya-ment, 4-letni syn handlarza, wypadł z okna I piętra na bruk, odniósł okaleczenie głowy i wstrząśnienie mózgu, oraz ogólne potłuczenie. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie beznadziejnym pozostawiony został na miejscu.

(p) **Z balkonu.** Na ul. Młynarskiej nr. 4 Idel Szapiro, syn rękawicznika, wypadł z balkonu I piętra na bruk i złamał prawą rękę. Pomocy doraźnej udzielił lekarz Pogotowia.

*

(h) **Odpust w Łągowicach.** Jutro, jak to już zapowiadaliśmy przed kilku tygodniami, w kościele łągowickim obchodzoną będzie po raz pierwszy od lat 44 uroczystość odpustowa ku czci Najświętszej Maryi Panny Anielskiej. Odpust ten przywiązany jest do wszystkich kościołów zakonu św. Franciszka z Assyżu, to też od czasu skasowania klasztoru w Łągowicach, aż do r. b. obchodzonym tam nie był.

Napływ pobożnych spodziewany jest bardzo liczny, już dziś od rana ciągną liczni pątnicy. Jutro mają przybyć kompanie.

Uroczystość odpustowa rozpocznie się dziś o godzinie 7-ej wieczorem niezapomianymi z kazaniem.

Z WARSZAWY.

* **Pobył Wielkiego Księcia.**

Generalny inspektor wydziału inżynieryjnego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz, dokonawszy w Górze Kalwaryi przeglądu 6 i 7 batalionu pontonierów — jak donosi «Warsz. Dn.» — onegdaj o godzinie 7-ej min. 8 racyli wyjechał z Warszawy koleją petersburską.

* **Wyjazd.**

Z powodu wyjazdu zagranicę generał-gubernatora warszawskiego, generał-adjutanta Skałona, wszystkie obowiązki w zarządzie cywilnym kraju pełnić będzie pomocnik generał-gubernatora, senator Podgorodnikow.

* **Żegluga na Wiśle.**

Wczoraj do Warszawy przybył urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze komunikacji, ochmistrz ceremonii hr. Apraksin, delegowany przez ministerium komunikacji do okręgu warszawskiego w celu zbadania żeglugi na Wiśle i jej warunków. Hr. Apraksin w towarzystwie naczelnika 3 dystansu Wisły inżyniera Kurcyusza i inspektora spławu Morozowa, zwiedził przystań rządową na Wiśle i port zimowy. Dziś hr. Apraksin zwiedzi dystans rzeczny pomiędzy Warszawą a Puławami, a po powrocie wyruszy w dół Wisły celem zwiedzenia jej do Nieszawy. Jest to dobra sposobność dla naszych sfer handlowych i ziemiańskich przedstawienia potrzeb żeglugi naszej.

—:—:—:—

Katastrofa w Telszach.

—o—

Telegramy przyniosły już wiadomość o strasznym pożarze, jaki zniszczył niemal zupełnie je-

dno z miast powiatowych na Żmudzi, Telsze. Pożar ten, ponawiany dwukrotnie, stał się dla względu ludnego i zamożnego miasteczka prawdziwą katastrofą. Oto jak przebieg jej i skutki maluje w korespondencji do «Kur. Lit.» zamieszkały stale w tem mieście znany badacz przeszłości Litwy i Żmudzi, p. Michał Brensztein:

W d. 21 b. m. o g. 3 po poł., w najbardziej zagęszczonej dzielnicy śródmieścia, zaludnionej prawie wyłącznie przez żydów, wybuchł pożar, spowodowany przez nieostrożność od papierosa. Przy straszliwym upale i wietrze, w parę godzin płomień objął całą przestrzeń między lewą stroną rynku, kasą powiatową i dosięgnął prawie do mogilek katolickich. Do wieczora zgorzało przeszło 100 domów, należących do 43 właścicieli, w tem kilka domów katolickich. Spaliły się trzy synagogi, w liczbie tej jedna licząca 200 lat istnienia, szkoła rabinów, kilkadziesiąt sklepów żydowskich. Zostało bez dachu około 1,000 osób. Straż ogniowa ochotnicza telszewska wykazała najzupełniejszą dezorganizację. W gaszeniu brała udział straż z Piungian.

W d. 23 lipca w południe wybuchł ponowny pożar w stajniach pocztowych Szosena, również spowodowany nieostrożnością. Wiatr przerzucił ogień na drugą stronę ulicy Wielkiej, tudzież ku kościołowi, aptece i cerkwi. Żywiolowa fala ognia nie pozwalała myśleć o ratunku rzeczy lub domów, objętych płomieniem. Upał siłę ognia potęgował jeszcze. Nieudolne kierownictwo ratunkowe nie potrafiło zlokalizować ognia w miejscach należytych, to też pastwą pożaru na ten raz stała się dzielnica największa i najlepiej zabudowana. Z Telsz została niespełna czwarta część. Spaliły się wszystkie synagogi, wszystkie sklepy śródmiejskie, sklep spółki spożywczej, poczta konna, dyliżans, policja powiatowa, zjazd naczelników ziemskich, kancelarya marszałkowska, komisya urzędów rolnych, urząd poborowy, kancelarya naczelnika wojskowego, koszary miejskie straży policyjnej. Archiwa urzędów tylko częściowo uratowano z paru lat ostatnich. Strażnicy stracili całą broń, ładunki i kilka koni. Słowem, dziś w gruzach stoi przestrzeń, zaczynając prawie od cerkwi, aż do domu Mażonowicza, w którym mieszka isprawnik. Ocalono kościół z plebanią, kasę powiatową. Lewa strona miasta od cerkwi do kościoła też zgorzała. Przy aptece zostało parę domków. Ze sklepików zostało kilka małych na krańcach miasta.

Dnia 24 lipca przybył do Telsz wicegubernator kowiński, Griaziew. Mieszkańcy wnieśli skargę na isprawnika Pieszkowa, któremu zawdzięczają dopuszczenie pożaru do takich rozmiarów. Isprawnik podał się do dymisji, lecz wicegubernator nie przyjął jej.

Nad ugazieniem pożaru pracowały straże ochotnicze z Piungian, Sjad, Olsjad i Szatejk. Przybyła nazajutrz straż miejska libawska, 2 sikawki z żołnierzami z Szawel, tudzież kompania piechoty z Libawy dla utrzymania porządku wobec rabunków i paniki. Schwymano dwóch podpalaczy, z których jeden jest zbiegiem z więzienia szawelskiego — Orłowski. Obaj przyznali się.

Wogóle zgorzało około 400 domów, należących do 180 gospodarzy. Bez dachu zostało około 5.000 ludzi. Zorganizowano pomoc żywnościową, ze wsi nadsyłane są obficie produkty spożywcze i pieniądze. Zarząd miejski zamierza na rynku zbudować baraki tymczasowe na sklepy. Straty liczą na milion rubli. Ogólna suma asekuracyjna nie sięga 50,000 rubli.

Wicegubernator przyrzekł poczynić ulgi podatkowe, natomiast gubernator telegraficznie zezwolił na pożyczkę bezprocentową z kapitału t. zw. sum żywnościowych 2,200 rub. dla żydów i 1,500 rub. dla chrześcian.

W dziejach Telsz nie znany jest pożar tak wielki, jak tegoroczny. Przedtem w lipcu 1852 r. spalił się rynek z ratuszem i aktemi, w kwietniu 1856 r. dzielnica między farą a mostem Kamiennym, ze spichrzami zbożowymi. wreszcie w kwietniu 1893 r. kilkanaście domów dokoła skweru. Pożar tegoroczny wybuchł w chwili, gdy miasto zaczynało się rozwijać. Oczywiście, teraz zarówno projekt szkoły średniej męskiej, jak i szosy do kolei zostaną odłożone na czas dłuższy.

Pod wrażeniem wypadku trudno na razie zsumować straty.

Wiadomości zamiejscowe.

Katastrofa pod Jarosławiem. W świeżo nadeszłych dziennikach lwowskich znajdujemy szczegóły o katastrofie kolejowej, o której donosiły już depesze.

Katastrofa wydarzyła się we środę, o godz. 4-ej po poł., na przystanku Munina pod Jarosławiem. Zetknęły się dwa pociągi towarowe, a mianowicie idący z Rzeszowa do Lwowa i drugi, zdążający ze Lwowa do Krakowa.

Skutki katastrofy są okropne. Wagony spiętrzyły się na wysokość kilku pięter, a częściowo pospadały do rowu. Ogółem uległy zniszczeniu 84 wagony.

Miejsce katastrofy przedstawia się strasznie. Wśród stosu desek i szczątków wagonów widać tułowia dwóch koni, które znajdowały się w najechnym pociągu; jeden z nich został zabity na miejscu, drugi był tak strasznie pokaleczony, że musiano go zastrzelić.

Krażyła pogłoska, że ofiarą katastrofy miało paść trzech ludzi, urzędowy wszakże komunikat wspomina tylko o mniej szkodliwych obrażeniach, jakie ponieśli maszynista, trzech konduktorów, oraz dozorca transportu koni. W ten sposób nie trzech, lecz pięciu ludzi padło ofiarą katastrofy.

Jeden z podróżnych, który jechał około miejsca katastrofy, tak je opisuje w dziennikach:

„Widok miejsca katastrofy, o ile przy świetle pochodni można było wzrokiem ogarnąć całą sytuację, sprawiał przygnębiające wrażenie. Wagony, spiętrzone do wysokości trzech pięter, niektóre pogruchotane, a z gruzów wyglądały lby i tułowia zabitych koni. Wagonów zdruzgotanych jest 25. Rannych (dwóch jest podobno ciężko) odwieziono do Jarosławia. Jak opowiadają, jeden i żołnierz, który jechał w wagonie z końmi, został podczas uderzenia wyrzucony w górę, ponad słupy telegraficzne i upadł na pole. Dziwnym trafem—żyje, ale jest ciężko ranny“.

Z powodu katastrofy ruch pociągów na linii Kraków—Lwów uległ chwilowemu zawieszeniu, obecnie jednak został przywrócony.

Z Poznania donoszą, iż dobra Grzybno, obszaru 1150 morgów, własność p. Meiera (niemca), nabył dzierżawca dóbr rycerskich p. Hillar (polak) z Boluminka. „Rawitscher Ztg.“ skarży się, że od czasu, gdy wioskę Sierakowo przechrzczono na Wilhelmsgrund, jedno gospodarstwo niemieckie po drugim przechodzi w ręce polskie. W ostatnich dniach trzy gospodarstwa wydostały się w ten sposób z rąk niemieckich.

Drzymała ze swoim wozem nie daje spokoju władzom pruskim. „Goniec Wielkopolski“ donosi z Rakoniewic, że policja zabrała świeżo Drzymale z nowego wozu kuchenkę żelazną do gotowania. Zaczyna się tedy nowa serya przesładowania.

Naokoło świata. Jakkolwiek samochód «Protos» z niemieckim porucznikiem Koeppenem przybył już do Paryża, kończąc wielki wyścig samochodów, jednakże sprawa rozstrzygnięcia wyścigu pozostaje wciąż w zawieszaniu. Okazuje się, że aueomobilista niemiecki robił sobie w drodze rozmaite ułatwienia. Tak np. odbył przestępstwa od Ogden do Seattle z ominięciem dystansu przez Japonię w poprzek, wprost na parowcu do Władystoku. Wobec tego sędziowie proponują, aby mu doliczyć 14 dni i poczekać na samochód amerykański. P. Koeppen protestuje, ale mimo to sprawa tymczasem wisi, zahaczona o „sumiennosc“ niemiecką.

Ostatnia poczta.

Za burzenia robotnicze.

Wzburzenie z powodu krwawych starć w Vigneux trwa. Prasa mieszczańska ostro napada na przywódców robotników, którzy przez podburzenie stali się winnymi krwawych zajść. Rząd wysłał jeszcze 500 żołnierzy w celu wzmocnienia załogi w Vigneux. Robotnicy zamierzają jako protest trwać dalej przy bezrobociu powszechnem. Rząd zamierza zamknąć giełdę pracy oraz rozwiązać syndykaty robotnicze. Uwięzieni z powodu bezrobocia manifestanci oddani będą pod sąd. Liczba ogólna zmarłych w szpitalu z powodu starć

z wojskiem, stwierdzona urzędowo, wynosi 5-u robotników. Spokój przywrócono. Podczas onegdajszego starcia pomiędzy wojskiem a manifestantami pod Vigneux, wojsko dało salwę, która położyła dwóch robotników trupem na miejscu, jednego raniła ciężko, a dwóch łżej. Rannych jest także trzech oficerów i kilku żołnierzy. Spokój przywrócono, a strejkujący robotnicy powrócili do Paryża.

Następstwo tronu w Turcyi.

Krające w pismach pogłoski o zamierzonej decyzji sułtana wyrzeczenia się tronu na rzecz jednego z młodszych swych synów, w petersburskich kołach dyplomatycznych uważane są za pozbawione podstawy. W kwestyi następstwa tronu w Turcyi, korespondent „Russk. Sl.“ rozmawiał z przedstawicielem dyplomacji rosyjskiej, przez czas dłuższy zamieszującym w Turcyi.

Według słów tego ostatniego, sułtan rzeczywiście miał zamiar zamianować swym następcą młodszego syna Burchada-effendi, lecz w tym celu musi on znieść istniejące w Turcyi prawo o następstwie, na mocy którego władza przechodzi nie na starszego syna panującego sułtana, lecz na starszego w rodzie.

W obecnym czasie takim następcą jest generał książę Beszat-effendi, syn sułtana Murada V, starszy brat Abdul-Hamida, urodzony w roku 44. Zgodnie z istniejącymi prawami tureckimi, jest on istotnym następcą tronu. Żeby zaś zmienić istniejący w Turcyi porządek dziedziczenia tronu, Abdul-Hamid zmuszony będzie wydać nowe prawo, i o ile utrzyma się w Turcyi wprowadzony obecnie ustrój konstytucyjny, to w takim razie nowe prawo będzie musiało przejść przez parlament.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 31-go lipca. (P.) Komunikat urzędowy w wydaniach nadzwyczajnych dzienników wylicza poczynione dla ludności ustępstwa. W komunikacie przytoczono treść manifestu, który ma być ogłoszony, a w którym wyrażone będzie pragnienie sułtana stworzenia zarządu praworządnego w celu zapewnienia pomyślności wszystkim poddanym bez różnicy narodowości, wyznania i stanu. Komunikat urzędowy doradza zaniechanie demonstracji, jako przynoszących krajowi szkodę.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) W dziennikach ogłoszono komunikat urzędowy: Minister Selim basza Melchame otrzymał dymisyę przy irade sułtańskim; wiceministrowie będą tymczasowo pełnili obowiązki ministra rolnictwa. Dowódca 1-ej dywizyi, generał Riza basza, mianowany głównym naczelnikiem artylerji. Minister oświaty Chaszim basza podał się do dymisji. Członek wydziału prawodawczego rady państwa Chukki bej mianowany jego następcą. Adryanopolski wali Ziwer bej mianowany ministrem policyi.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) Minister skarbu Zija basza podał się do dymisji, motywując swą prośbę niezdolnością obecnego ministerjum do wprowadzenia konstytucyi i niedowierzaniem mu ze strony ludu. Dowódcę 5-go korpusu armii, marszałka Zekki baszę, pozostawiono na stanowisku.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) Urzędowo ogłoszono o wydaniu irade, zatwierdzającego postanowienie rady ministrów o zniesieniu tajnej policyi, wobec wykrycia śród niej nadużyć.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) Prostuując poprzednie doniesienia, dzienniki donoszą, że Izzet basza, Zekki basza i Kenen basza nie zbiegli, ale zesłano ich do Brusy.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) W ogrodzie „Petit champs“ odbył się dziś wiec greków w celu zaprotęstowania przeciwko patryarsze, oskarżonemu o wyrażanie się z brakiem szacunku dla konstytucyi. Dążenie do usunięcia kierowników duchownych ogarnęło tutaj wszystkie gminy religijne. Ormianie zmusili patryarchę Ormianiana do podania się do dymisji. Grecy żądają dymisji patryarchy Joachima. Ormianie katolicy występują przeciwko swemu patryarsze Sabbagianowi. Żydzi usunęli swego nadrabina Mojżesza Lewiego.

Konstantynopol, 31 lipca. (P.) Od rana ol-

brzymi tłum ludu oczekiwał sułtana w Stambule, gdzie, według informacji dzienników, miał przybyć do meczetu Bajazeta, w celu odprawienia selamliku. Aliści selamlik odbył się, jak zawsze, w Ildiz-kiosku. Sułtanowi do meczetu i z powrotem towarzyszył wielki wezyr Said basza. Tłum ludu entuzjastycznie witał sułtana po selamliku, na który, oprócz dyplomatów, cudzoziemcy nie byli dopuszczeni. Sułtan przyjmował dyplomatów na audyencyi ogólnej.

Wiedeń, 31 lipca. (P.) „Fremdenblatt“ pisze: „W pewnym odcianie prasy wyrażono zdanie, jakoby z powodu ostatnich wypadków w Turcyi całą działalność mocarstw należało uważać za ukończoną. Zdanie to nabiera formy konkretnej w jednej informacji, która opiewała wprost, że projekty reform rosyjsko-angielskie wkrótce będą cofnięte. Zdanie to, zarówno jak przytoczona wiadomość są błędne. Europa jak przed tem, tak i obecnie zainteresowana jest przywróceniem porządku w Macedonii. W szczególności zaś w Austro-Węgrzech zainteresowanie sprawą nie uległo osłabieniu z powodu ostatnich wypadków w Turcyi.

Austria, jak poprzednio, będzie dążyła, ażeby wszystkim warstwom ludności w Macedonii były udzielone ulgi normalnego stanu rzeczy. Nikt bardziej od nas nie cieszyłby się, gdyby taka przemiana na lepsze ustaliła się siłami wewnętrznymi i rozszerzyła się także na przyległe do Macedonii inne prowincye Turcyi. Z zadowoleniem wywnioskowaliśmy z mowy Greya, że polityka Anglii dąży w tym samym kierunku, co nasza. Nie wątpimy, że pogląd zasadniczy innych mocarstw, a zwłaszcza Rosyi, zgodny jest z poglądem naszym“.

Wspomniawszy następnie o wiadomościach, dotyczących zamierzonego jakoby wmieszania się Austro-Węgier do spraw macedońskich, „Fremdenblatt“ kategorycznie oświadcza, że podobny zamiar nie istniał. Wiadomości te są zmyślone tendencyjnie. Widocznie są one w związku z wciąż jeszcze krążącymi fałszywymi pogłoskami o tajnej wojennej albo innej konwencji pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą.

Konstantynopol, 31 lipca (Wł.) Krają tu pogłoski, że sułtan Abul-Hamid tytuł dotychczasowy swój zamieni w przyszłości niedalekiej na tytuł „Cesarza otomanów“. Ma też być utworzone nowe stanowisko prezesa ministrów.

Konstantynopol, 31 lipca (Wł.) Irade nakazuje wybór 160 posłów, z których 40 przypada na samą stolicę. Wybory mają być dokonane w ten sposób, ażeby posłowie wybrani byli z każdej rady zarządzającej każdego wilajetu, a więc nie bezpośrednio. Komitet młodoturecki centralny irade tego nie uznał i telegraficznie zwrócił się do Konstantynopola z żądaniem zupełnego utrzymania konstytucyi w całej rozciągłości.

Chrystyania, 31 lipca (P.) Dziś o godzinie 2 1/2 po południu przybyła eskadra francuska z prezydentem Fallièresem. Eskadrę powitały salwy armatnie z murów twierdzy i okrętów wojennych. Król na szalupie przybył na pancernik „Verité“ i powitał prezydenta, poczem król i prezydent ze świtami odjechali szalupami na ląd. Prezydenta powitały na wybrzeżu tłumy ludu norweskiego. Król przedstawił prezydentowi ministrów i prezydym stortingu oraz osoby świty. Prezydent i król, przeszedłszy przed frontem warty honorowej, odjechali do pałacu. Król z prezydentem wychodzili na balkon, skąd odpowiadali na powitania tłumnej publiczności.

Teheran, 31 lipca. (P.) Szach we czwartek po raz pierwszy od zamachu na jego życie wyjechał do Bage Szacha, gdzie odbył w okolicach spacer pod silnym konwojem. Do Teheranu przybyli kurdowie z Kolkoru, Bachtisary i Ispahanu. W obecności szacha odbył się ich przegląd wojskowy.

Tabryz, 31 lipca. (P.) Od dnia 25-go do 28-go lipca trwała strzelanina pomiędzy stronnikami rządu a rewolucjonistami. Dnia 29-go lipca zaczęło przycichać. Kawalerzyści rządowi i żołnierze biorą udział w rabunkach. W nocy na 29-ty lipca ograbiono i spalono magazyn podanego rosyjskiego Nouruzowa, przyczem w ogniu przepadł cały ostatni dobytek mieszczącej się tam szkoły rosyjsko-perskiej. Ograbiono także magazyny z maszynami do szycia firmy Singera i Tow. wschodnio-niemieckiego. Sprawa odpowiedzialności za te rabunki omawiana była przez gubernatora i konsula rosyjskiego.

Londyn, 31 lipca (Wł.) „Times“ donosi z Vancouver: Agitatorowie indyjscy zakładają na amerykańskim wybrzeżu oceanu Spokojnego ligę, w celach zwalczania panowania angielskiego w Indyach. Liga obecnie liczy już kilkanaście tysięcy członków. Organ ligi zamieszcza artykuł, wzywający do powstania przeciw tyranii angielskiej. Liga indyjska rozporządza już znacznymi funduszami pieniężnymi.

Petersburg, 31 lipca. (P.) Wczorajszej nocy pożar zniszczył na wyspie Krestowskiej tartak parowy i skład drzewa Towarzystwa „Stroitel“. Plomienie objęły w bliskości mostu krestowskiego przeszło wiorstę kwadratową. Spaliło się 600 stert drzewa budulcowego. Olbrzymia luna oświetliła całe miasto. Również spalił się dom jednopiętrowy, mieszczący kantor firmy. Ratunek niesło 10 oddziałów straży, 4 parowce strażackie i 7 pomp parowych. Podczas pożaru na dach weszli po drabinie mechanicznej topornicy, lecz drabina zachwiała się i 20 strażaków spadło do wnętrza płonącego domu, lecz wszyscy ocalili. Straty wynoszą rb. 800,000.

Ryga, 31 lipca. (P.) O godz. 11-ej przed poł. wybuchł wielki pożar na wyspie Schusterholm, w bliskości Rygi. W składach drzewa firmy Kaupinga spłonęły sterty budulcu i drzewo, należące do przemysłowca Ballada. Tartak uratowano. Straty ogromne.

Nadesłane.

Komitet Szkoły rzemiosł przy Tow. dobroczynności dla chrześcian w Łodzi podaje za naszym pośrednictwem do publicznej wiadomości rezultat z zabawy w ogrodzie Mikołajewskim, urządzanej podczas Zielonych Świąt 1908 roku.

Dochód. Za bilety wejścia, konfetti, z bufetu i t. p. 2547 rb. 86 kop. Rozchód. Dekoracye, konfetti, ogień bengalskie 223 rb. 40 kop., estrada ławki, urządzenie sceny 218 rb. 48 kop., kinematograf (objektyw 25, przedstawienie 25 rb.) 50 rb.; ogłoszenia, druki, afisze, roznoszenie afiszy 161 rb. 20 kop.; orkiestry 279 rb. 15 k.; doprowadzenie ogrodu do porządku 75 rb.; patent na bufet 9 rb. 33 kop.; depeze, dorozki, kokardki, służbie i t. p. 19 rb. 72 kop. Czysty zysk wyniósł 1511 rb. 58 kop.

Ża osiągnięty rezultat kasowy na oświatę tych, którzy na naukę nie mają środków, Komitet składa podziękowanie p. Leonardowi za orkiestrę, Tow. „Harmonii“ za udział w uroczalności zabawy, oraz wszystkim życzliwym dla sprawy oświaty.

W imieniu Komitetu Szkoły
St. Bielicki, L. Koźmiński.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
31/VII 1 pp.	742.0	+24.6	59	Pn Z 3	Z dnia 31/VII Temperatura max. +25.5° C.
31/VII 9 w.	742.0	+17.8	82	Pn Z 1	Temperatura min. +14.3° C.
1/VIII 7 r.	742.8	+14.0	97	Pn W 1	Opada 3.7

Od Administracyi.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnosić opłatę roznosicielom za pismo regularnie co miesiąc z góry.

Wzmagająca się bowiem liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nieregularnem wręczaniu „Rozwoju“, składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko Administracya „Rozwoju“.

S. † p.

**Marya Helena z Dęmbińskich
PIOTROWSKA,**

żona urzędnika Poczty i telegrafu. Opatrzona Sw. Sakramentami po długich cierpieniach zasnąła w Bogu dnia 31 lipca 1908 r. przeżywszy lat 40. Pogrzebeni w głębokim żalu: Matka, Mąż i Córka zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na eksportację zwłok dnia 2 sierpnia o godzinie 4 i pół po południu, z domu przy ulicy Średniej № 22, na cmentarz stary katolicki. Dnia 3 sierpnia o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele Sw. Józefa. 1419-1

Dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 7 i pół rano, w kościele Ś. go Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. † p.

**Remigii z Rudnickich
DANIELEWICZ**

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy. 1410

Zjazd październikowców.

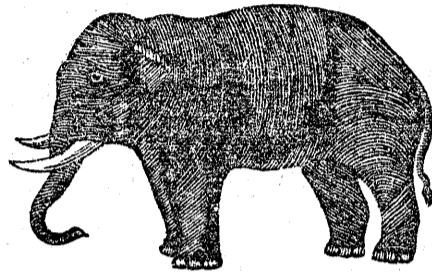
«Russkoje Slovo» pisze o przygotowującym się zjeździe październikowców:

„Dawniej październikowcy uchylali się od zjazdu partyjnego na tej zasadzie, że podobnego zjazdu nie mogą urządzić kadeci, których oni uważali, (a być może i dziś uważają) za swoich przeciwników partyjnych, lecz rze za nieprzyjaciół porządku państwowego oraz pokojowej działal-

ności prawodawczej. Powiadają, że obecnie zjazd staje się niezbędnym dla spojenia zachwianej jedności, która zawsze była więcej urojona niż rzeczywistość.

„O zjeździe umiarkowanej prawicy nie jakos nie słychać. Ta część prawicy stanowiła właściwie partię przygodną i fragment prawicy, istniejący bez określonego programu. W takim mniej więcej położeniu rozjechali się do domów, nie uczuwając potrzeby zjednoczenia się w całość z określonym programem oraz taktiką.“

Omawiając dalej stan obecny partii październikowców, «Russk. Sl.» stwierdza, że nie dorosła ona jeszcze do wytworzenia samodzielnej większości i że tworzy ją tylko w przygodnym połączeniu z prawicą. Spoistość wewnętrzna zachwiana jest z jednej strony rozdziałem na dwa skrzydła: prawe i lewe, oraz brakiem dyscypliny partyjnej, skutkiem czego członkowie partii mogą głosować samodzielnie. Czy zjazd może przyczynić się do jaśniejszego skryształizowania się partii—o tem gazeta moskiewska wątpi.



**MYDŁO
Nafciane
Dr. A. Golewajga**

Ogólnie uznany, najtańszy i najszybszy środek do prania bielizny.

Wystrzegać się falsyfikatów, niszczących bieliznę.

Hurtowa sprzedaż: ul. DZIELNA № 7,

WACŁAW KOSSAKOWSKI.

1260

Leśniczówka przy ul. Miłszu.

W niedzielę, dnia 2 sierpnia r. b.

Stowarz. Śpiewacze „ECHO“
urządza **WIELKĄ ZABAWĘ p. n.**

„Sierpniówka“

z udziałem **Artystów Operetki Polskiej.**

Program:

KONCERT.

Chóry mieszany i dziecięcy
odsp. pieśni Moniuszki.

DEKLAMACYA.

Kuplety wykona pan
Ludkiewicz.

„Oj, jody, jody!“
znakomity chór włościański
w kostymach narodowych.

192

MONOLOGI.

Wesele chłopskie,

wodewil w 1 akcie ze śpiewami i tańcami. odegraia artyści operetki Polskiej.

MAZUR w 4 pary
„Do upadłego!“ Obertas
odtacza balet operetki.

Pan Bonifacy
farsa w 1 akcie.

Balon.

Na zakończenie będzie wspaniały fajerwerk i rakiety strzelające. **Dwie sale do tańców** (po wyczerpaniu programu). **Przygrywać będą dwie orkiestry.** Bufet wraz z kuchnią na miejscu.

Początek o g. 2 po poł. Wejście 20 k.

Tramwaje Nr. 8 i 6 dojeżdżają do „Leśniczówki“.

1420

Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

192

Uzyskano Zatwierdzenie przez Piotrkowskiego General-Gubernatora na założenie

**wzajemnej pomocy
na wypadek śmierci żony, męża lub dzieci.**

Zapis na Członków przyjmuje się we wtorki, czwartki i soboty od 6—8 wiecz., przy ul. Ogrodowej 28, korytarz 3-ci, mieszk. 11.
Tęofil Micielski.
1412-1

Chór Polski przy Kościele św. Krzyża w Łodzi
urządza w dniu 9 b. m. w łasku Tow. Akc. K. Scheiblera przy ul. św. Emilii

„Sierpniówkę“

na którą uprzejmie zaprasza swych pp. członków z ich rodzinami. — Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu.

Wejście dla członków naszego chóru, jak również dla członków innych stow. śpiewaczych — 40 kop.; dla nieczłonków — 65 kop. 1415

Do Kantoru Fabrycznego

potrzebni do korespondencji
młody człowiek lub panna

z wykształceniem 4 do 6 klas, ze znajomością niemieckiego. Pożądana umiejętność pisania na maszynie. Oferty własnoręczne w posiadanych językach należy nadsyłać do „Rozwoju“ pod „S×P. 50“.
1413-3
1416-1

Helenów.

Jutro w niedzielę d. 2 sierpnia

o godz. 7 rano

o g. 4-ej po poł.

Koncert poranny | Koncert popołudniowy

Wejście 15 i 5 kop.

Wejście 25 i 10 kop.

Wieczorem **„CONFETTI“** i bengalskie oświetlenie walka na „CONFETTI“ i bengalskie oświetlenie ogrodu.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

Wyprzedaż oranżeryi: Palmy, azalie, kamelie, róże i różne inne kwiaty doniczkowe po cenach niskich.

Ogród Koncertowy Hotelu „Manteuffel“

Sobota 1 sierpnia **Otwarcie Kabaretu.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Członki drużarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.

Dom z placem w Sosnowcu sprzedam na dogodnych warunkach, 5 000 rb. wymagalne, roczny dochód 2,000 rb. Wiadomość: Sosnowice ulica Dolna № 4. Jungnikiel. 3150-6-4

Do sprzedania idja piekarska ze sklepem, z powodu wyjazdu. Ulica Karola № 18. 3232-1

Malarz pokojowy wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące — sumiennie i tanio. Wólczanska 214. 3172-3-2

Magiel jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Targowa № 26. 3244-3-3

Maszyna Singera prawie nowa pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 108-16. 3275-1

Opady prywatne w roznych cenach. Juljusza № 11. wejście z bramy. 3239-3-3

Praktykant z dobrem wykształceniem, władający także niemieckim, do agenturowego interesu potrzebny. Własnoręczne oferty uprasza się składać w adm. „Rozwoju“ pod „Praktykant“.
3233-3-3

Potrzebny zdolny czeladnik fryzjerski do zakładu fryzjerskiego. F. Bittnera ul. Andrzeja № 15. 3238-3-3

Potrzebny smarownik. Zgłaszać się do fabryki Klejna, Szosa Pabianicka. 3234-3-3

Piekarnia do odstąpienia tanio, z powodu wyjazdu. Zgierz, ul. Przybyłów, W. Janiszewski. 3221-3-3

Pralnia do sprzedania Juljusza № 18. 3211-5-5

Potrzebny uczeń do handlu win. Konstantynowska nr. 13. 3248-2-2

Przyjmuje panienki na mieszkanie. Piotrkowska 119 m. 10. 3256-2-2

Poszukuje się spółników chrześcijańskich z kapitałem od 5,000 rb. do interesu bardzo korzystnego. Oferty pod „Korzystny interes“ do Adm. „Rozwoju“. 3198-3-3

Potrzebni czeladzie stolarscy do mebli. Wólczanska 52. 3245-1

Potrzebna starsza kobieta z dobrymi świadectwami, do kuchni. Piotrkowska № 111 Piętko. 3284-2-1

Potrzebna nauczycielka języka niemieckiego. Piotrkowska 118. A. Pruski. 3278-2-1

Pianino piękne do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 5 3 piętro od frontu drzwi na prawo. 3274-2-1

Poszukuję się lektorki, znającej język polski i niemiecki. Bliższa wiadomość: Piotrkowska 84 I p. m. 4, od 5^{1/2}-6^{1/2} po południu. 3281-3-1

Potrzebny szwacz samoty, z dobrymi świadectwami. Podlesna nr. 15 Łuczak. 3255-3-2

Rower do sprzedania. Ul. Wólczanska nr. 75. Pralnia. 3264-2-2

Szara szewka tanto do sprzedania Lipowa 31. 3247-3-2

Sprzedaję towary jedwabne w różnych kolorach, cena 45, 60, 80 kop. Iokiec; — handlującym ustępstwo E. Zejer, Wólczanska nr. 89. 3215-3-3

Sprzedam dom i dwa place w Pabianicach, ul. Długa nr. 334 wiadomość na miejscu. 2-23-4-4

Sklep spożywczy do sprzedania. Wólczanska nr. 99. 3273-3-1

Sprzedam 1000 rubli, pierwsze na hipotece na placu Pabianickim Egzekucya rozpoczęta. — Adresować Żelów ABe. 3276-2-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Nawrockiej, z fabryki Scheiblera. 3280-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Adama Wiaderka, wydany z fabr. Eiserta. 3236-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Klareckiej, wydana z fabryki Gronika. 3235-3-3

Zaginał kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Amelii Galczewskiej, wydany z fabryki Leona Alartha. 3283-3-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Józefy Zaks, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 3277-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Stanisława Huplich, wydany z fabryki K. Hofrichtera. 3279-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Frajndli Goldberst, wydana z magistratu m. Łodzi. 3242-3-2

Zaginał paszport na imię Heleny Lewandowskiej, wydany z gm. Nakielnicza, gub. piotrkowskiej. 3241-3-3

Zaginał paszport na imię Rawia Krakowiaka, wydany z gminy Oporów gub. Warszawskiej. 3250-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wilhelma Neumana, wydana z fabryki Karola Eiserta. 3252-3-2

Zaginał paszport na imię Zofii Królikowskiej, wydany z gminy Bruss. 3266-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Franciszki Janiczak, wydany z fabryki Eizenbrauna. 3265-3-2

Zaginał dowód zastawowy nr. 90087 2-go oddziału Łódzkiego Warsz. Ak. Tow. Pożycz. Piotrkowska nr. 69. Zastrzeżenie zrobione. 3268-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Marciniaka, wydana z fabryki Lendnera Lewy. 3262-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Bronisławy Mielczarek, wydana z fabryki Michała Kohna. 3263-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Szczepana Aleksandraka, wydany z Gazowni Łódzkiej. 3271-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Sulinskiego, wydana z fabryki Gustawa Keilicha. 3245-3-3

Zaginał kon masel ciemno gnia-dej, lat 6. Odprowadzić proszę do gminy Radogoszcz, do Adama Kosteckiego, ulica Jasna dom Fronczaka. 3230-2-2

2 slusarze budowlani potrzebni. Wólczanska Nr. 135. 3240-3-3

Żądajcie wszędzie
Najlepszego oryginalnego KAKAO holenderskiego
„GROOTES“ marki SUPERIOR
 w puszkach oryginalnych po 1/2, 1/4, 1/8 i 1/16 kilogr. 1285-4-2

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“
 z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.
 (Kroj francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu
Kursy buchalteryjne
J. MANTINBANDA w Łodzi
 DZIELNA 22
 Rozpocząć się zapis na następne półrocz.

Kancelarya otwarta do 13 go sierpnia r. b.: we wtorki, środy i czwartki od godz. 7 i pół do 9-jej wieczorem, zaś od dnia 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie.
 Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język „ESPERANTO“ poważnie traktowany, na który zapisać się mogą także osoby dorosłe. 1219-d-14

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“
R. SZAFRANOWSKI i S-ka
 Konstankynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11 24.
 Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na koleji. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

Zatw. przez Minist. Spraw Wewn. 1194 10
Szkola Akuszeryjna D-ra Rejsa
 Zapis uczenie codz. od 11-jej do 1-jej. Początek wykładów 1 (14) lipca 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmuje się bezpłatnie osoby, spodziewające się słabości.

WEGIEL krajowy
 Najlepszy
 Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
 " " II }
 " orzech I } dla piekarń etc.
 " " II }
 1 korzec 250 funtów.
 POLECAJĄ: 17-d
A. O. Teschich i S-ka, Widzevska 62.

Znakomita Wspólnik
MUSZTARDE
 Düsselerska
 nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składziel hurtowym
Rozwadowska № 6.
 Sprzedaż musztardy na funty moenej i słabej. Ernest Kamps, fabryka musztardy, Zielona 12 584-52-25
 czynny, chrześcianin, poszukiwany do korzystnej fabrykacji w własnej nieruchomości z kapitałem od 2-3 tysięcy rubli. Mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni w każdym czasie do zajęcia. Oferty pod 2-3 tysięcy w „Rozwoju“ 1392-3-3

Wagner
 Kaucjonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189,99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoce wykształcone, bony cudzoziemki, ochroniarcki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie. Świadczenia sprawdzane: 1725453

Zdolni stolarze-krześlarze oraz polerownicy
 mogą się zgłosić do kantoru fabryki mebli: Składowa 15. 1405

Dom handlowy agentorowo-komisowy **poszukuje praktykanta**
 ze znajomością języka niemieckiego. Oferty sub „Praktykant“ przyjmuje adm. „Rozwoju“. 1400

Krawiec damski
 pierwszorzędnny **KATOLIK** z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonoego **Spacerowa 31.** 195

Do sprzedania meble do u rządzenia pokoi: sypialnego, jadalnego i kuchni — dobrej roboty. Bliższe wiadomości udziela zakład artystycznych i zwyczajnych mebli R. Wisniewskiego. **Andrzeja 24.** 1409-3-2

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim **JULI BERG**
 przy ul. Wólczańskiej № 139
 zapis uczenie od 20 sierpnia codziennie od 9-3-jej. Egzamin wstępny 1 i 2 września. Kurs nauki rozpocznie się 3 września. 1126 16

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE LOMBARD
 Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 20 sierpnia (2 września) 1908 roku i dni następnych odby wac się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
 Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwoju“ 1401 3

Dr. Z. Sławińska
 mieszka obecnie: **Nikolajewska 39 m. 13.** 1384-3-3

Dr. Ark. GOLDENBERG
 mieszka jak dawniej **Widzevska 106A**
 Chor. wawętr., dzieci i akuszerya. Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady). Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy. Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 121

Choroby weneryczne moczopłciowej skórze,
Dr. SŁ. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r

Dr. I. Birencweig
Srednia № 3.
 Choroby weneryczne, skórze i moczopłciowe. 1317r

Dr. A. GROSLIK
 Choroby skórze, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. 1568-d

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
 choroby weneryczne i skórze przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dołtor Eugenia Kerer-Gerszuni
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA **Piotrkowska 121** 502-r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

Dr. Kazimierz Jokiel
 mieszka obecnie **Karola № 3.**
 CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECĘCE przyjmuje od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 rano. 1291-8-7

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórze, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Henryk GOLOBERG
CHIRURG powrócił.
 mieszka obecnie **Krótką № 5.**
 Przyjmuje od 2-4 p. p. 136r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórze i weneryczne **Andrzeja 13.**
 Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. L. KLACZKIN
 Konstankynowska 11.
Syphilis, skórze, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. LEON SZAYEROWICZ powrócił.
ROZWADOWSKA 4.
 Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci.
 Przyjmuje od g. 9-11 rano i od 5-7 po poł. 1553-25-11

Osiadłam się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-jej do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.
Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 146r119

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórze **Nawrot 2.**
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórze, weneryczne i moczopłciowe. **Krótką № 4.**
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1815

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WE-NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r
Ul. Pofudniowa № 2.

Dr. Bronisław HANDELSMAN
 Ordynator szpitala św. Aleksandra **powrócił** i przyjmuje z chorobami żołądka i kiszki od g. 8-9 1/2, rano i od g. 3-5 po poł. **Przejazd № 6.** 1403 3 2

Dr. Jan Pieniążek wyjechał. 1408-3-2

Nowość!
 Metoda prof. Kazimierza Lewanskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostac można we wszystkich księgarniach i szkoła kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1.** Lekcyi udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85-r-23
 Kostiumy na maskar. Zornale

„Theatre Moderne“
 w Grand-Hotelu wejście z ulicy Krótkiej.
 Wspomnialy program w 3 oddziałach. Od dnia 1 sierpnia do piątku d. 7 sierpnia.
 I.
 Wielka powódź w Moskwie d. 11 i 12 kwietnia 1908 r. Niewiasta lwów Tili Bébé ze swymi dziećmi wychowawcami II.

Sprawa Drayfusa.
 III
 :: Fantastyczny ::
 :: Mister Goldz ::
 Wściekły koń.
 Pozwolicie—wszystko możliwe.
 Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł. 353

B student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji, korepetycji. **Benedykta nr. 32, m. 1. od 6-8.** 3165-4-4

Twarz Pańska JEST ŁADNA

lecz sam jesteś Pan winien, iż jest ona zeszpeconą chropowatościami skóry: (kelloma przyszciami, piegami i t. p.). — **Radzę Panu** używać do mycia mydło zgaszczone w tubach

„Mont D'or JEUNESSE“

(Świadectwo ochronne za № 34408) a wkrótce pozbędzie się Pan tego wszystkiego.

Dzięki swej neutralności (wzrost od alkali) mydło to działa ZADZIWIĄJĄCO NA SZYBKIE USUNIĘCIE CHROPOWATOŚCI SKÓRY I CO NAJWAŻNIEJSZE—ROBI SKÓRĘ PIĘKNĄ, nadając jej przytem DELIKATNOŚĆ AKSAMITU.

Mydło „MONT D'OR“ ŁĄCZY W SOBIE WSZELKIE DODATKIE WŁAŚNOŚCI MYDŁA, UZNANYCH W EUROPIE za najlepsze wraz z naturalnym działaniem tłuszczu. **Cena tuby „Mont D'or Jeunesse“ 50 kop.**

Żądać wszędzie.

Skład główny przy hurtowym składzie materiałów aptecznych **S. M. GOLDBERG** Warszawa, Rymarska 6. 1296

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż mój **Magazyn OBUWIA** damskiego, męskiego i dziecięcego

A. PRUSKI przeniesiony został na ulicę **Piotrkowską № 118.**

Polecam nadal Sz. Publiczności znane ze swej dobroci obuwie

Z pow. **Antoni Pruski.**

Ceny umiarkowane, dla każdego przystępne. 1359—7-4 **Łódź, Piotrkowska № 118.**

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-32

Bez zaprzeczenia,

że prawdziwe wino „St. Raphael“ Kompanii wina St. Raphael Valance (Drome) we Francji

z tą marką 

Jest

toniczne, wzmacniające i podniecające sily, pomaga trawieniu i znakomite w smaku **WINO.**

Wstrzegając się podrabiań.

Każda butelka zaopatrzona lakową pieczęcią Libawskiej lub Odeskiej komory celnej. 1250-5 5

Odciski,

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone

Wielkim **ARAGO** Złotym Medalem w Paryżu

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wstrzegając się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306-30 5

SKŁAD SUKNA G. Rimpel

przeniesiony został z ulicy Dzielnej nr. 3, gdzie istniał przez szereg 24 lat, na ulicę

Skwerową № 16,

vis-à-vis ogrodu kolejnego. Z uszanowaniem **G. RIMPEL.** 1370.15 2

7-mio klasowy Zakład naukowy PAULINY HEWELKE

z pensjonatem, klasą wstępną i przedwstępną

Marszałkowska 122 w Warszawie

Zapis uczenia od 22 sierpnia. Egzamin dla nowowstępujących 1-go września. 1397-3-1

Zarząd Pabianickich 7-io klas. męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w d. 28, 29 i 31 sierpnia r. b., lekcy zaś rozpoczną się d. 1 września.

W bieżącym roku szkolnym wychowawcy szkoły otrzymali prawo wstępu do uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcarya); o wstęp do uniwersytetu w Nancy (Francya) i politechniki we Lwowie toczą się układy.

Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelaryja szkół. 1987-9-1

Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

poleca: tekturę asfaltową dachową „Bitum“ uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklejną, holcement, asfalt mineralny „Limmer“, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange“, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. **Wykonują pod gwarancją:** wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna. Ceny niskie.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, że niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1-go lipca st. st. 1908 r. przechowane będą na stacji Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nie odebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację: A.) Bagaże ze st.: Mińsk № 4631; Białystok № 8995; Skierniewice № 988; Piatigorsk № 1855; Czerkasy № 231; Kielce № 2164 i Sosnowice № 997.

B.) Przedmioty znalezione w obrębie st. Łódź-Fabr.: Czarna parasolka damska; kapelusz męski; żakiet dziecienny; kapelusz słomkowy damski; laska; kapelusz słomkowy stary; laska.

W obrębie st. Koluszki: Laska czarna; kapelusz dziecienny; żakiet damski; bluzka; ściierka; skarpetki; żakiet dziecienny. 1402-3-3

Zawiadomienie. Niniejszem zawiadamiam Szan. moich klientów, iż na czas przerobienia i odnowienia sklepu, magazyn mój **galanteryjny,** mieszczący się przy ulicy **KONSTANTYŃOWSKIEJ № 26,** przeniesiony został do składu instrumentów chirurgicznych **W-go P. Kowalskiego w tym samym domu.** Z poważaniem

A. SPODENKIEWICZ. 1371

5-5

VII klasowy Zakład naukowy żeński LEONII RUDZKIEJ

w Warszawie, Zielna 13.

Zapis od 20 sierpnia. Egzaminy ustne 1 września, piśmienne 2-go. Początek roku szkolnego 3 września 1398-3-1

Skład Wina M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w tym składzie wina: Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików“ i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowania i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również **piywaki i oliwę do lamp** własnego wyznalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopciu i śwedu. Piwak z kaotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piwaki i oliwę można dostac u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancyńska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52. Krotki bezpłatnie. 1536 r38

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD, CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4. Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.** 526

Już otwarta nowa pracownia futer i wyrobów futrzanych, ubiorów zakopiańskich!

KOLNIERZE skunksowe kasztankowe fokowe bobrowe nufionowe etc. **Guńki Serdaki Peleryny etc.** **Czapeczki damskie dziecięce Kapelusze męskie CZAPKI**

№ 23. **MIKOŁAJEWSKA** № 23.

(sklep frontowy).

Przyjmuje wszelkie reperacje wyr. futrzanych i futer. Ceny nader niskie. 1374-2-2

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam **w nowo utworzonym magazynie krawieckim**

wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materyałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonują punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

PIĘGI, Crem Venus

usuwa znakomity i skuteczny St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wstrzegając się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,

najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, dla **pań,** jako najlepszy nagrodzony i polecany **dla pań,** wytwór krajowy. Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-4

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,

vis-a-vis TEATRU — SELLINA. — **KONSTANTYŃOWSKA 13** 40-52 20

Skład Wina Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Ruskie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę №№: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8. a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN i KONIAKÓW **M. Gaganaszwilli.**